

Izrael — półkolonią imperialistów

MOSKWA. — Jak donosi z Londynu specjalny korespondent dziennika „Prawda”, postępowy tygodnik angielski „World News and Views” ogłosił artykuł pt. „Fakty o państwie Izrael”.

„Państwo Izrael — pisze tygodnik — jest dziś półkolonią imperialistów amerykańskich, zakupioną przez nich i zapewnianą Stanom Zjednoczonym posiadanie baz wojennych i współpracę szpiegowskich syjonistycznych organizacji za granicą”.

Jak stwierdza jeden z urzędników tzw. „administracji pomocy technicznej USA” — MacDaniel, doszło do tego, że rząd państwa Izrael wysłał do Waszyngtonu do zatwierdzenia wszystkie plany dotyczące zaopatrzenia kraju w żywność, w surowce itd.

„W dziedzinie politycznej — pisze „World News and Views” — państwo Izrael wykonuje ściśle rozkazy swych mocodawców amerykańskich, prowadząc przygotowania do wojny przeciwko krajom socjalizmu”.

Sąd w Hamburgu uniewinnił morderców

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że sąd przysięgłych w Hamburgu uniewinnił b. oficera marynarki hitlerowskiej Rudolfa Petersena i 4 jego kompani, którzy już po kapitulacji Niemiec zamordowali trzech marynarzy za opuszczenie swoich jednostek.

Szach kontra Mossadik

Napięta sytuacja

Demonstracje antyimperialistyczne w Teheranie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Irańskie ministerstwo dworu ogłosiło 28 lutego przez radio i zamieściło w dziennikach komunikat który głosi, że szach Iranu miał zamiar 28 lutego wieczorem wyjechać z Teheranu przez Irak za granicę w celach kuracyjnych. Jednakże — jak stwierdza komunikat ministerstwa dworu — szach „na razie odroczył podróż”.

Według doniesień prasy londyńskiej, 28 lutego wieczorem w Teheranie odbyły się demonstracje. Część demonstrantów występowała z hasłami monarchistycznymi, inni zaś z hasłami przeciwko szachowi i jego otoczeniu.

Histeria antykomunistyczna w kongresie USA

NOWY JORK. — Jak donosi prasa, kongres amerykański, nie zadowolając się istniejącymi ustawami represyjnymi, dąży do ostatecznej likwidacji resztek swobod demokratycznej w Stanach Zjednoczonych.

Różne komisje Senatu i Izby Reprezentantów studiuje obecnie projekty ustaw, przewidujące wzmocnienie przesłań wobec komunistów i innych działaczy postępowych, jak również włączenie członków organizacji związkowych i społecznych.

Nie zadowolając się istniejącymi ustawami Smitha i McCarrana, niektórzy członkowie kongresu złożyli projekty ustaw, przewidujące zakaz działalności partii komunistycznej oraz zamknięcie wszystkich komunistów w więzieniach. Jak wiadomo ustawa McCarrana przewiduje, że w wypadku ogłoszenia przez prezydenta USA „stanu wyjątkowego”, komuniści i inni działacze postępowi mogą być zamknięci w obozach koncentracyjnych.

Uznając widocznie, że nawet ta ustawa jest „niewystarczająca” dwaj członkowie Izby Reprezentantów Bennett i Boggs wystąpili z projektem ustawy, przewidującym zamknięcie na 10 lat wszystkich komunistów i obozach koncentracyjnych, nie czekając na „stan wyjątkowy”.



LONDYN. — Dziennik „Daily Worker” donosi o nowej fali terroru w Iraku. Niedawno aresztowano i zesłano na ciężkie roboty siedmiu znanych działaczy partii komunistycznej.

Jeden z nich, adwokat szef Asz-Selch, wybitny uczestnik ruchu o bronie pokoju, skazany został na siedem lat ciężkich robót.

LONDYN. — Jak donosi

Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona Ryczałtem

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 53 (3230) || WTOREK, 3 MARCA 1953 ROKU || ROK VIII.

- o większą wydajność
- o lepszą jakość

Plany na luty wykonane!

Miesiąc luty łódzcy włókniarze za kończyli pomyślnie. W większości zakładów pracy walka o produkcję przebiegała rytmicznie przy świadomym udziale całych załóg. Nie więc dziwnego, że zakończyła się ona pełnym sukcesem.

I tak w zakładach podległych CZPB-Północ plany lutego wykonane zostały następująco: w przedsiębiorstwach ciekoprzędnych w 106,9 proc., w średnioprzędnych w 102,4 proc., w odpadkowych w 100,8 proc., w tkalniach w 103,5 proc., zaś w wykończalniach w 103,3 proc.

Do przodujących zakładów przemysłu bawełnianego należą niewątpliwie ZPB im. Marchlewskiego, które we wszystkich swych oddziałach nie tylko wykonały, ale i przekroczyły plany, a więc w przedsiębiorstwie ciekoprzędnej osiągnęły w lutym

110,1 proc., w średnioprzędnej — 104,7 proc., odpadkowej — 104 proc., tkalni — 105,1 proc.

Dobre wyniki uzyskały też Pabianickie ZPB, ZPB im. Dzierżyńskiego oraz Oddziały B i C ZPB im. Stalina. Mówiąc o sukcesach wymienić należy również Łódzką Tkałnię oraz ZPB im. Kunickiego, które po raz pierwszy od wielu miesięcy wykonały swoje plany we wszystkich oddziałach.

Nie wykonały natomiast swych zadań produkcyjnych: przedsiębiorstwa ciekoprzędna Oddziału A ZPB im. Stalina, przedsiębiorstwa średnioprzędna WZPB im. 1 Maja, tkalnia ZPB im. Okrzei oraz tkalnia ZPB im. Harmana.

W przemyśle wełnianym osiągnięcia lutego przedstawiają się następująco: w przedsiębiorstwach zgrzebnych 103,6 proc. planu, w czesankowych 104,3 proc., w tkalniach 103,1 proc., w wykończalniach 101,1 proc.

Do zakładów, które wyróżniły się w walce o plan ub. miesiąca należą: ZPW im. Gwardii Ludowej (114,4 proc.), ZPW im. Reymonta (112,3 proc.), Pabianickie ZPW, ŁZPW, ZPW im. Łukasieńskiego i ZPW im. Dąbrowskiego.

Nie wykonały planów lutego przedsiębiorstwa i tkalnia Mazowieckich ZPW oraz przedsiębiorstwa ZPW im. Barlickiego. (w)

Wybory do rad terenowych manifestacją jedności narodu radzieckiego

MOSKWA. — W dniu 1 bm. odbyły się wybory do rad terenowych w Uzbekkiej, Kazachskiej, Lotewskiej, Kirgiskiej, Tadżyckiej, Ormiańskiej, Turkmieńskiej i Karelo-Fińskiej SRR.

W dniu wyborów w stolicach tych republik w miastach, wsiach panował radosny, świąteczny nastrój. Na frontonach domów widniały portrety Stalina, portrety najlepszych synów i córek narodu radzieckiego — kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych. Gmachy udekorowano flagami państwowymi i transparentami z hasłami wyborczymi.

Wybory w 8 republikach Związku Radzieckiego, przeszły w dniu 1 bm. pod znakiem wielkiej aktywności politycznej wyborców. Były one potężną manifestacją jedności narodu radzieckiego, skupionego wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego, wokół wielkiego wodza narodów Józefa Stalina.



Prezydium narady włókniarzy zorganizowanej przez redakcję „Głosu Robotniczego”. Fot. — Maks Szarfarc

Unieważnić wojenne traktaty zawarte w Bonn i Paryżu

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, w dniu 28 lutego odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem Dieckmanna posiedzenie stałego komitetu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Po dyskusji uczestnicy posiedzenia zatwierdzili jednomyślnie oświadczenie stałego komitetu.

Staly komitet NRD dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego — stwierdza oświadczenie — podkreśla, że rząd w Bonn działa świadomie w kierunku realizacji zgubnych planów poddyktowanych przez Amerykanów. Staly komitet dowiedziawszy się z oburzeniem, że kanclerz Adenauer zarówno przed odjazdem do Rzymu, jak i na konferencji ministrów spraw zagranicznych sześciu państw w Rzymie dowodził koniecznością włączenia Niemiec zachodnich do systemu agresywnych bloków, motywując to rzekomym „zagrożeniem ze wschodu”.

W oparciu o wolę 15 milionów obywateli Niemiec zachodnich i 13 milionów obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy potępiłi już układy z Bonn i Paryżu, w oparciu o wolę przytaczającej większości narodu niemieckiego, staly komitet NRD dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oświadcza w tym celu, że interesy pokojowe i interesy narodu niemieckiego, tak samo jak wszystkich sąsiadujących z nim narodów, wymagają unieważnienia układów z Bonn i Paryża.

W zakończeniu oświadczenia stałego komitetu NRD apeluje do całej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i do wszystkich działaczy politycznej i społecznej komitetu, by walczyli przeciwko ratyfikacji układów wojennych.



Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej, zaleca w większym stopniu wykorzystywać doświadczenia przodujących spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, rolniczych zakładów naukowych i Instytutów badawczych.

Zgodnie z tą częścią uchwały Państwo we Gospodarstwie Rolnym, korzystają z pomocy placówek, stosując do siewów zakwalifikowane ziarno i wprowadzając do upraw nowe odmiany roślin.

Na zdjęciu: dr nauk rolniczych Zdzisław Toczyński ze Stacji Selekcji Roślin w PGR Nieznanice (woj. łódzkie) udziela wskazówek swojej asystencie Irenie Saleckiej.

Stacja Selekcji Roślin w Nieznanicach pod kierunkiem dr Toczyńskiego prowadzi doświadczenia nad wyhodowaniem nowych odmian roślin.

Do chwili obecnej wyhodowano nowe odmiany peluski, bobiku i wyki o wielkiej wartości pastewnej.

CAF — fot. Szarfarc

O pokój i szczęśliwą przyszłość dzieci

Uchwała KPZR w związku z Dniem Kobiet

MOSKWA. — KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POWZIĄŁ W ZWIĄZKU Z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIEC — 8 MARCA — NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ, W KTÓREJ CZYTAMY M. IN.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — naród radziecki obchodzi w roku bieżącym w warunkach dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Masy pracujące Związku Radzieckiego z powodzeniem wcielają w życie program budownictwa komunistycznego.

Kobiety radzieckie odgrywają ogromną rolę w umocnieniu potęgi państwa socjalistycznego, w zbudowaniu komunizmu w ZSRR. Natchnio nie ideami partii Lenina-Stalina, kobiety Kraju Rad wraz z całym narodem ofiarnie pracują w przedsiębiorstwach, na budowach, w kołchozach, ośrodkach maszynowych, w sowchozach i urzędach.

Idąc za przykładem kobiet Związku Radzieckiego, kobiety z krajów demokracji ludowej biorą czynny udział w budowie nowego życia. Nowy ustrój społeczny i państwowy w krajach demokracji ludowej uwalnia na zawsze kobiety, podobnie jak i wszystkich ludzi pracy w tych krajach, od okropności jarzma kapitalistycznego, nędzy, bezrobocia, stworzył perspektywę stałego wzrostu do broytu i kultury.

W odmiennych warunkach obchodzą Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 Marca — kobiety w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. W krajach kapitału pęcznieją budżety wojenne, rosną podatki planowane przez ludność, kurczy się produkcja pokojowa, wzrasta bezrobo-

cie, spada realny zarobek ludzi pracy.

Brzemie tych nieszczęśliwych i wyrzeczonych ze szczególną siłą przytacza kobiety pracujące i dzieci. Kobiety pracujące w krajach kapitalistycznych wmagają walkę o swe najżywniejsze prawa, domagają się podwyżki płac, wprowadzenia przez państwo ochrony pracy oraz ubezpieczeń społecznych, zwiększenia kredytów na oświatę i opiekę nad dziećmi.

Kobiety pracujące całego świata święcą Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny. Wciąż nowe miliony kobiet zasilały szeregi bojowników o pokój. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupia w swych szeregach 135 milionów kobiet z 65 krajów.

Wraz z całą postępową ludzkością kobiety świata nieustannie demaskują podżegaczy wojennych, konsekwentnie walczą o pokój, o swe prawa ekonomiczne i polityczne, o życie i przyszłość dzieci.

Załoga „Komuny Paryskiej” wykonała plan roczny

WARSZAWA. — Do dnia 28 ub. miesiąca załoga zakładów im. Komuny Paryskiej, tj. na 10 miesięcy przed terminem, wykonała zadania 4 at planu 6-letniego.

Do uzyskania takiego sukcesu przyczyniła się realizacja zobowiązań produkcyjnych, które załoga wykonywała zazwyczaj z wysoką nadwyżką.

Dzięki temu plany produkcyjne ubiegłych lat były wykonywane przedterminowo. M. in. zadania trzech lat planu 6-letniego załoga zakładów im. Komuny Paryskiej wykonała do dnia 24 maja 1952 r.

Tematy dnia

Armia morderców

„Młodzi Amerykanie winni stać się bezlitosnymi i umiejętnymi mordercami” — od takiego hasła, przepojonego nienawiścią do człowieka, rozpoczyna się jedna z ulotek, które wia- dze wojskowe USA wydały dla rekrutów.

Czasopismo amerykańskie „New York Times Magazine”, w artykule zwróconym do rekrutów pisze: „Państwo wydatkowało na ciebie 30 tysięcy dolarów. Winięś zwrócić mu ten wydatek, a zwrócić go możesz jedynie zabijając tych, przeciw komu ciebie posła”.

Armia morderców ubrana w mundury amerykańskie „uczciwie odpracowuje” te 30 tys. dolarów. Cały świat z oburzeniem dowiaduje się codziennie o coraz to nowych zbrodniach agresorów amerykańskich. Bez końca można przytaczać przykłady bestialstwa amerykańskich w Korei oraz oburzającego zachowania się żołnierzy amerykańskich w okupowanych krajach Europy.

Mimo woli przypomniał się tutaj ulubione powiedzenie bohatera utworu Romain Rollanda „Colas Breugnon”:

„Niechże Bóg nas wybawi od naszych zbawców. Z nieprzyjaciółmi mamy sobie radę sami!”

W przestronnych, jasnych halach toczy się najpiękniejsza walka

W MIEŚCIE Iwanowo, w gabinecie naczelnego inżyniera Wielkiej Iwanowskiej Manufaktury, laureata Nagrody Stalinowskiej Batkowa, byłem obecny przy rozmowie technicznego kierownika przedsiębiorstwa z grupą młodych tkaczek. Młode robotnice, które niedawno ukończyły szkołę przysposobienia zawodowego, wypytywały doświadczonego inżyniera o wiele rzeczy. Usłyszały one wiele cennych rad. Najbardziej interesowały się tym, jak osiągnąć wysoką jakość produkcji, pracować bez braków.

Na to pytanie młode tkaczki otrzymały odpowiedź nie tylko od naczelnego inżyniera fabryki, lecz również od czołowej tkaczki kombinatu, laureatki Nagrody Stalinowskiej, Irady Solodowej. Opowiedziała ona wyczerpująco o swych metodach pracy, o tym, jak wykonuje produkcję tylko doskonałej jakości.

W dążeniu człowieka radzieckiego do wykonywania produkcji doskonałej jakości, do całkowitego zlikwidowania braków — przejawia się jedna ze wspaniałych cech pracownika społeczeństwa socjalistycznego, gospodarza wszystkich bogactw ojczystego kraju.

— Dla siebie, dla narodu — powiedziała Irada Solodowa młodym tkaczkom — trzeba produkować towary w dobrym gatunku, piękne, wysokiej jakości. Towarzysz Stalin z wyczerpującą jasnością i głębią wykazał to, co stanowi najwyższą siłę napędową rozwoju radzieckiej gospodarki narodo-

wej. Wskazywał on, że podczas gdy w kapitalizmie robotnik uważa fabrykę za cudzą i obcą mu własność, to w ustroju radzieckim robotnik uważa fabrykę za sprawę, w której rozwoju i ulepszeniu jest wyjątkowo zainteresowany.

Współzawodnictwo socjalistyczne ludzi pracy ZSRR zapewnia nieustanny rozwój radzieckiej gospodarki narodowej. Uczestnicy współzawodnictwa socjalistycznego osiągnęli nie tylko zwiększenie wytwórczości przemysłowej i rolniczej, lecz produkują wyroby doskonałej jakości.

W latach powojennych, z inicjatywy majstra Krasnochołmskiej Fabryki Tkanin Czesankowych w Moskwie Aleksandra Czutkicha szeroko rozwinął się ruch robotników ra dzieckich o wykonywanie produkcji tylko doskonałej jakości.

Poczynając Aleksandra Czutkicha szybko znalazło żywy odzwierciedlenie w tysiącach przedsiębiorstw. Obecnie w ZSRR nie ma już chyba przedsiębiorstwa, w którym nie byłoby brzydka jakości; setki oddziałów i przedsiębiorstw nie znających braków zyskało tytuł oddziałów i przedsiębiorstw doskonałej jakości.

Oto jedno z tych przedsiębiorstw — moskiewska fabryka tkanin „Krasnyje Tiekstilszczyki”. W 1952 roku fabryka ta dała krajowi 98,7 proc. produkcji w pierwszym gatunku. Załoga tej fabryki nie tylko osiągnęła wysoką jakość swych wyrobów, lecz również wykonała ponad plan 385 tysięcy metrów tkanin, opanowała setki nowych deseni i wzorów tkanin, ciesząc się wielkim popytem wśród nabywców.

W przestronnych, jasnych halach fabryki „Krasnyje Tiekstilszczyki” panuje wzorowa czystość, idealny porządek krosna pracują z wielką szybkością. Każda robotnica z reguły dogląda sześć warsztatów.

Kultura pracy, czystość i porządek na miejscu roboczym — to podstawa walki o wysoką jakość produkcji, szczególnie w takich gałęziach przemysłu, jak: włókienniczy, lekki, spożywczy i inne.

W Triochgornej Manufakturze im. Dzierżyńskiego z inicjatywy stachanowca W. Woroszyina zrodził się wspaniały ruch o wysoką kulturę miejsca roboczego. Wprowadzono tu jednolitą metodę regulowania warsztatów, zapewniającą ich normalną i równą pracę; nauczono robotnice ścisłego przestrzegania reżimu technologicznego, do prowadzonego do wzorowego stanu pomieszczenia, gdzie przechowywane są rzy i w ten sposób zlikwidowano najbardziej rozpowszechnione dawniej w fabryce braki z powodu plam oliwnych na tkaninach. Te proste, lecz obowiązujące dla kulturalnego przedsiębiorstwa przepisy dały świetne wyniki: tkanina obecnie wykonuje w pierwszym gatunku przeszło 97 proc. tkanin. Przyznano jej tytuł „przedsiębiorstwa doskonałej jakości”.

Warto zaznaczyć, że walka o doskonałą jakość produkcji w przedsiębiorstwach radzieckich prowadzi na jest przez robotników przy stałej pomocy instytucji naukowo-badawczych.

Walka o doskonałą jakość produkcji stanowi w przodujących przedsiębiorstwach radzieckich istotę współzawodnictwa socjalistycznego robotników i pracowników inżyniersko-technicznych. Znajduje się ona w centrum uwagi kierownictwa przedsiębiorstwa, począwszy od brygadzystów, a kończąc na dyrektorach przedsiębiorstw.

Walka o doskonałą jakość produkcji wymaga, by kwalifikacje robotników i robotnic, podnosiły się. W każdym przedsiębiorstwie radzieckim istnieje w tym celu kombinat szkoleniowy lub punkt szkoleniowy, to jest system szkolenia wytwórczo-technicznego bez przerwania pracy zawodowej.

Wreszcie kierownicy gospodarzy i organizacje społeczne przedsiębiorstw, realizując walkę o wysoką jakość produkcji, stale pobudzają i wszelkimi sposobami zachęcają i twórczą myśl pracowników wytwórczości, popierają nowatorów, racjonalizatorów, wynalazców, pomagają w realizacji pomysłów mających na celu dalsze polepszenie jakości produkcji.

Robotnicy i specjaliści radzieccy nie uważają osiągniętego poziomu jakości wykonywanych wyrobów za okres. Rozumieją oni, że ze wzrostem dobrobytu ludności kraju, wzrastają również wymagania wobec ich produkcji.

Dyrektwy XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie planu pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 postawiły przed ludem pracującym kraju nowe zadania w dziedzinie dalszego polepszenia jakości wytwarzanej produkcji przy obniżeniu jej kosztów własnych.

Jeden z inicjatorów walki o doskonałą jakość produkcji w ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, majster Aleksander Czutkich w swej książce „Siła zespołu” pisze:

„Pracujemy nie dla reklamy. Celem naszym jest sumienne obstarwienie nabywcy radzieckiego. I dlatego, jeżeli wyroby radzieckie zyskały doskonałą ocenę, to znaczy, że w istocie są doskonałe, trwałe, wykonane sumiennie. Coraz więcej mamy takich wyrobów, które słusznie mogą być uważane za najlepsze w świecie”.

J. Uszerenko

nasze RADY

I. SWIATCZAK: Sam Pan ponosi winę za zwłokę w otrzymaniu zaświadczenia z Biura Ewid. Ludności. Komenda MO w Zabrzu wyjaśnia, że zaświadczenie wysłane było 7 lutego, ale skierował Pan swoje pismo niewłaściwie, a to przysporzyło komendzie wiele pracy i stratę czasu. Sprawy, związane z czynnościami meldunkowymi nie mogą być załatwiane chaotycznie i pochopnie, lecz zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie można zwracać się dosłownie w ostatniej chwili po potrzebny dokument i w dodatku żądać „natchmiastowego” załatwienia sprawy.

CZ. P.: Jeżeli zamieszkała Pani przy watnie, nie posiadając nakazu kwatrukowego, a czynsz został ustalony na podstawie dobrowolnej umowy — umowę taką należy honorować. Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby w grę wchodziło wymuszenie czynszu w lichwiarskiej wysokości, wtedy może Pani odwołać się do właściwej Dzielnicowej Rady Narodowej.

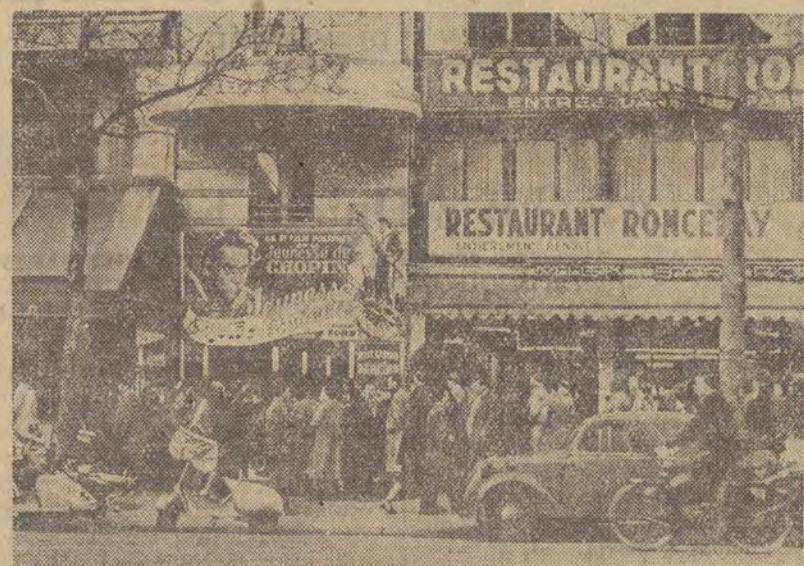
Odpowiadamy:

BOL. KRASINSKI I MAR. WANER — KOLUMNA: Informacji w sprawie szkół morskich, warunków przyjęcia itp. udzieli Liga Morska, ul. Piotrkowska nr 125.

STAŁY CZYTELNIK: Poszukiwane przez Pana książki są wyczerpane. „EF”: Z nadesłanego artykułu nie skorzystałem.

W. E. — POBIEŻDZKA, ANNA K.: W sprawie podania adresów naszych konsulatów w Anglii i St. Zjednoczonych można zwrócić się z prośbą do Min. Spraw Zagranicznych — Departament Konsularny, Warszawa.

„W. ADA”: Interwenowaliśmy. Zechce Pani zgłosić się do Urzędu St. Cywilnego.



Wyświetlany w Paryżu film polski „Młodość Chopina” cieszy się ogromną popularnością. Na zdjęciu: przed kinem, w którym wyświetlany jest film „Młodość Chopina”. Fot. — CAF

Tak oto de Gasperi „popiera” sztukę we Włoszech

W Rzymie rozpoczął się proces grupy postępowych artystów i dziennikarzy, oddanych pod sąd za zorganizowanie w 1951 r. wystawy obrazów i rzeźb pt. „Sztuka przeciwko barbarzyństwu”, demaskującej agresywny charakter bloku atlantyckiego. Jak wiadomo, wystawa ta została zakazana przez policję.

Wśród oskarżonych znajdują się: członek Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej Renato Guttuso, Aldo Natilli, Renzo Vespi gnani, Paulo Rlocchi, Mario Penelope oraz odpowiedzialni redaktorzy dzienników „Unita”, „Lavoro” i „Pattuglia”.

„Troskliwy” minister

„Greccy robotnicy i chłopcy nie powinni za dużo jeść — bo mogliby się zbyt szybko rozłożyć — a wtedy trudno będzie im się schylać, by kopać ziemię i spełniać inne roboty”.

Jest to — jak podaje szwajcarska gazeta „Vox Ouliere” — autentyczna wypowiedź członka greckiego rządu ministra Purerosa.

Andrzej Braun



Nienawdził tego człowieka nie tylko jako pasożyta na terenie stoczni. Nienawdził go za jego pochodzenie, za nieskazitelny garnitur, wypielegnowane ręce, wytworną siwiznę, ton głosu. Niena widział całego jego świata, tak jak niena widzieć może człowiek z klasy poniewieranej i od dziecka upokarzanej przez takich jak ten.

Wesołowski błysnął lakierowaną teczka zatraskując jej zamek.

Dyrektor Berger chrząknął i odczwał się chłodno.

— W każdym razie inwestycje trzeba poznać, a to dosyć skomplikowane. Pan Fałowski...

— Jestem — zabrzmiał głos od drzwi. Fałowski wchodził właśnie do gabinetu z teczka pod pachą.

— Doskonale, że pana widzę — dokończył dyrektor Berger. — Będzie nam pan potrzebny przy lustracji terenu.

Herczyński spojrzął na zegarek.

— Mamy jeszcze chwilę czasu. Proszę, siadajcie panowie — mówił, podsuwając fotel Bergerowi.

Wesołowski wyjął papierosa. Gloger odmówił, chociaż wiadomo było, że pali. Oczy błyszczały mu wrogo za okularami. Na policzkach wystąpiły ceglaste rumieńce.

— Przypuszczam, że spotkanie panów

13) jest dość nieoczekiwane — mówił dyrektor Berger, zapalając papierosa. — Pan pracuje od początku na stoczni, inżynierze — zwrócił się do Glogera — pan pracował z panem Wesołowskim.

— Przypuszczam, że nie ja jeden — warknął Gloger. — Pamiętam pana ru, na stoczni — zwrócił się do Wesołowskiego. — Dyrektor Herczyński nie zna tego okresu. Tej epoki — powtórzył ironicznie. — Może to będzie nietaktem — uklonił się w stronę dyrektora Bergera — ale sądzę, że jako kierownik zakładu, inżynier Herczyński powinien wiedzieć, z kim współpracuje. Dyrektor Herczyński jest tu od niedawna i nie zna szczegółów historii stoczni. Zna tylko jej jasne karty.

Gloger powtórzył to z naciskiem, parząc cały czas w oczy dyrektorowi Bergerowi. Berger skinął potakująco głową.

— Tak, tak — mruknął Herczyński, przesuując machinalnie dłoń po włosach.

— Otóż, chociaż to może będzie nie-

taktem z mojej strony — rąbał Gloger — muszę przypomnieć, dla jasności obrazu, okres dyktury pana Wesołowskiego. To zamierzczę czasu.

— No, nie tak bardzo — przerwał spokojnie Wesołowski, zakładając nogę na nogę. Można było sądzić, że przygotowuje się z zainteresowaniem do wysłuchania dłuższej opowieści.

— Bardzo. My to możemy ocenić. To były bardzo dawne czasy, kiedy urzędował tutaj pełnomocnik z ramienia rządu do spraw wybrzeża, znakomity ekonomista burżuazyjny, człowiek, który niemałe zasługi położył przed wojną około sprawy podstaw gospodarczych naszej polityki morskiej. I był pan inżynier Wesołowski, wówczas naczelnym dyrektorem ZSP, bezpośrednio kierujący między innymi także Stocznią Gdańską. Polska Ludowa dała im wszelkie możliwości, wszelkie szanse pokazania, co potrafią. W jakim stanie znajdowały się stocznie wówczas, to wiemy.

(D. c. n.)



Dla uczczenia Dnia Kobiet

Już wyszli na pola...

Piękna, wiosenna pogoda pozwoliła rolnikom województwa łódzkiego rozpocząć już pod koniec lutego prace w polu.

Jako jedni z pierwszych przystąpili do orki pod siew wiosenny spółdzielcy z gromady Skąpa w pow. radomszczańskim. Za ich przykładem poszli chłopi gospodarujący indywidualnie, tak że cała gmina Sulmierzyce rozpoczęła pracę w polu już 26 lutego.

O przystąpieniu do orki wiosennej za meldowało także kilka gromad w pow. łowickim, a w pow. sieradzkim — cała gmina Zapole.

aktywistki LK podejmują zobowiązania

Aktywistka Ligi Kobiet, Jadwiga Dąbrowska ze spółdzielni produkcyjnej Maciejowo, gm. Janowice, zobowiązała się dostarczyć do końca lutego 1953 r. ze swojej działki przysięgowej 4 kg jaj i 100 litrów miodu oraz wezwała do współzawodniczenia kobiety ze swojej spółdzielni. Na zdjęciu: Jadwiga Dąbrowska (druga od lewej) na odprawie przewodniczących Rad Kobięcych w zarządzie powiatowym Ligi Kobiet w Jeleniej Górze.

CAF — Igt. Kuperman

Jeśli kochasz swoje dziecko — a kochasz na pewno — zgłoś je natychmiast do szczyepień przeciwko dyfterytowi

Fakt bardzo znamienity i charakterystyczny. Gdy w innych większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Poznań, Katowice, Bydgoszcz liczba chorych na dyfteryt poważnie się zmniejszyła, w Łodzi była ona w r. 1952 większa niż w r. 1951.

Oczywiście nie stało się to przypadkowo, lecz było wynikiem tego, że w Łodzi akcja szczepień ochronnych przebiegała dotąd źle, a przebiegała źle dlatego, że rodzice nie doceniają jej znaczenia. Dość powiedzieć, że w roku ub. nie zaszczepiono około 60 proc. dzieci, które podlegały temu obowiązki.

A przecież szczepienia przeciwko dyfterytowi, chorobie bardzo poważnej, wydają się zmniejszają możliwość zapadnięcia na nią, a jeśli nawet dziecko zaszczepione zachoruje na dyfteryt, to przebieg choroby jest bez porównania łagodniejszy niż u dzieci nie zaszczepionych.

Z tego wszyscy rodzice i opiekunowie powinni zdać sobie sprawę i jak najszybciej zgłosić się z dziećmi do swej rejonowej poradni, w której te szczepienia się odbywają. Obowiązkowi szczepienia przeciwko dyfterytowi podlegają dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat włącznie.

Z dziećmi tymi należy się zgłaszać na ul. Kilińskiego 91 (od godz. 14 do 20), na ul. Nowotki 125 (8 — 10), Szpitalna 12 (8 — 10), Armii Czerwonej 15 (8 — 10), Przybyszewskiego 72 (9 — 11), Lecznicy 6 (9 — 11), Sanoćka 36 (9 — 15), Piotrkowska 113 (8 — 10), Pabianicka 209 (12 — 14), Próchnika 11 (11 — 14), Srebrzyńska 75c (12 — 14), Limanowskiego 47 (11 — 14), Sędziowska 16 (9 — 13), Wojska Polskiego 122 (8 — 11), Janosika 136 (11 — 13), Wscho dnia 3 (11 — 14), Prynypalna 3 (12 — 17).

Szczepienia odbywają się do 15 kwietnia, są przymusowe i za niedopełnienie tego obowiązku grożą kary grzywny do 3.000 zł lub pracy poprawczej do 3 miesięcy. (o)

Działkowicze przygotowują się do wiosny a przydzielanie ziemi pod ogródki nadal postępuje w żółwym tempie

Ostatnie dni przekonują nas, że wiosna zbliża się szybkimi krokami. Najwięcej z tego cieszą się chyba „działkowicze”, którzy po pracy ruszają na swe działki z potrzebnymi narzędziami i...

...W 28 międzyzakładowych ogródkach działkowych na terenie Łodzi trwają już przygotowania do robót wiosennych. Przeprowadza się obecnie konserwację drzew, nawozi glebę.

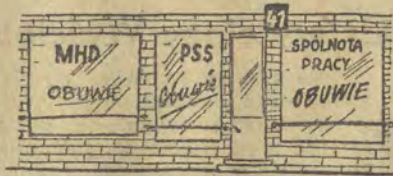
Działkowicze wybrali już nowe samorządy ogródków działkowych — słowem, „na całego” przygotowują się do pracy. Od 7 marca wzięli w nich udział w zorganizowanym przez ORZZ fachowym szkoleniu ogrodniczym.

Posiadacze działek mają więc przyleganie i pozytywne zajęcia po pracy w fabryce czy biurze.

Lecz jest jeszcze wielu łodzian, którzy nie posiadają działek, gdyż rozdział ich — mimo iż Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przeznaczyło na ten cel wiele terenów na peryferiach miasta — odbywa się naderwyczą powoli.

Wine ponoszą tu nie tylko działkowicze rady narodowe, które zwlekają z oddaniem terenów wytypowanych na ogródki działkowe do dyspozycji ORZZ, ale również rady zakładowe i dyrekcje fabryk, które zaniedbały sprawę zaplanowania w budżetach sum przeznaczonych na zagospodarowanie przydzielonych terenów.

Marsze są dobre, ale... nie na codzień



— Wyskoczyłbyś po jakąś rybę na kolację...

— Wybacz, ale dopiero wczoraj, trenując na odznak SPO, prześzedłem 10 kilometrów i wcale nie mam ochoty na jeszcze jeden taki marsz...

Zart? Niewątpliwie, ale i w tym zartcie jest pół prawdy: obywatel, do którego żona zwróciła się z tą propozycją, mieszka na Stokach i do najbliższego sklepu rybnego ma 5 kilometrów.

Zresztą nie tylko Stoki pozbawione są tego rodzaju sklepów. Nie ma ich również na żadnych innych przedmieściach Łodzi. Na 9 sklepów rybnych MHD, tylko jeden mieści się przy ul. Rzgowskiej 151, wszystkie pozostałe w centrum miasta, zaś cztery sklepy rybne PSS Łódź-Zachód rozlokowały się przy ul. ul. Więckowskiego 2, Pl. Barlickiego 2, Żwirki 8 i Obrońców Stalingradu, a więc tak samo w śródmieściu.

W innych dziedzinach zaopatrzenia sprawa wygląda podobnie. Ludność przedmieść musi odbywać dalekie wędrówki czy to po odzież, rozmaite artykuły galanterijne, gospodarstwa domowego, czy nawet spożywcze, a także i wówczas, gdy trzeba jakąś rzecz oddać do naprawy.

Sok jabłkowy? Rurkę z kremem? Bar cukierniczo-owocowy powstanie w Łodzi

Przechodząc piękną MDM w Warszawie, każdy z nas niewątpliwie zwrócił uwagę na znajdujący się tam bar cukierniczo-owocowy, który cieszy się dużym powodzeniem.

Podobny bar otrzyma Łódź i to już niedługo. Otwiera go w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 124, dyrekcja Łódzkich Zakładów Gastronomicznych.

W barze tym będziemy mogli napić się soku owocowego, wina (jeśli kto lubi — nawet grzanego), zjeść krem (w rurkach i z talerzyka, na porcje), rozmaite galaretki, dżemy owocowe, lody itp.

W sezonie owoców, znajduje się tu jabłka, gruszki, śliwki itp. z własnych ogrodów, które LZG posiadają w Ignacowie i Dziechowie. (o)

Niewygodne, niezłocione rozmieszczenie sklepów i punktów usługowych jest przysięgłą piętą Achilleusza w naszym mieście, lecz, jak dotąd, nie prawie nie zrobiono, aby poprawić jakoś ten stan rzeczy.

Sprawa właściwej lokalizacji przedsiębiorstw handlowych i usługowych nie jest bynajmniej problemem nowym. Podnoszono ją już nie raz i nawet połączono do rozpatrzenia jako pilną dwóm komisjom działającym przy Radzie Narodowej m. Łodzi — komisji handlu i drobnej wytwórczości, ażeby zasiadającej

w nich czynnik społeczny spowodował jak najszybsze uwzględnienie słusznych postulatów ludności pracującej.

Ano zobaczymy, co z tego wynika. Komisja handlu sprawę lokalizacji sklepów wzięła na tapetę jeszcze w roku ubiegłym, ale musiała ją przelożyć na rok bieżący, gdyż... nie była w posiadaniu mapy sytuacyjnej, która by wskazywała gdzie, ile i jakich znajduje się placówek handlowych. Mapę tę miał dostarczyć do stycznia br. Wydział Handlu, ale — jak nas informują na miejscu — dotąd nie dostarczył.

Z materiału, jakim dysponuje komisja handlu, można się raczej zorientować, gdzie co jest, a nie... gdzie czego nie ma. A więc przeważnie nie wszystko jest w śródmieściu i to nawet w ściśle ograniczonym obrębie. Dotyczy to zarówno sklepów z artykułami gospodarstwa domowego (16 placówek na Piotrkowskiej, 6 na Narutowicza itd.), sklepów elektrotechnicznych i innych. Nawet kwaciarnie siedzibę swą mają tylko w śródmieściu. Na 14 tego rodzaju przedsiębiorstw, aż 9 znajduje się na osi Piotrkowskiej od Narutowicza do Stalina. A przecież kwiatek — to nie artykuł luksusowy i na przedmieściach również są nań amatorzy!

Często też się zdarza, że sklepy jednej i tej samej branży są zagęszczone w jednym punkcie, ba, w jednym domu. Jak np. przy ul. Piotrkowskiej 15 mieści się sklep odzieżowo-obuwiany MHD i także sam „Spółnota Pracy”, a na Piotrkowskiej pod 31 przez ścianę z „Delikatami” otwarto ostatnio sklep PSS, który w zasadzie sprzedaje identyczne artykuły.

Niewątpliwie jest to wina naszych władz handlowych, które nieraz mechanicznie, idąc po linii najmniejszego oporu wydają zezwolenia na otwarcie nowych placówek, nie analizując rzeczywistych potrzeb terenu, nie badając czy taki a taki sklep jest doprawdy potrzebny w danym punkcie.

„Przebranzowienie” sklepów — jak to się nazywa w języku handlowym — wydaje się zagadnieniem nie mniej ważnym niż otwieranie nowych placówek, których brak daje się odczuć w określonej dzielnicy miasta. Jedno i drugie prowadzi bowiem do tego samego celu: do właściwej lokalizacji placówek uspołecznionej sieci handlowej, a zatem do należytego zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, do tego, aby mieszkańcy wszystkich dzielnic Łodzi mogli w pobliżu swych domów kupić, co im jest potrzebne.

Brak „mapy orientacyjnej” nie może być powodem jakichkolwiek opóźnień. Mapa taka musi być jak najszybciej gotowa, komisja do lokalizacji sklepów jak najszybciej zwołana i jak najszybciej powinna ona zabrać się do pracy.

Podobnie wygląda również sprawa lokalizacji punktów usługowych. Dnia 18 września ub. r. odbyło się specjalne posiedzenie Prezydium RN, na którym uznano słuszność zgłoszonych wniosków w sprawie zwiększenia ilości punktów usługowych na przedmieściach i postanowiono wnioski te przekazać Wydziałowi Przemysłowemu do szczegółowego rozpatrzenia i przedstawienia ich Prezydium RN w formie konkretnej w celu wydania odpowiednich zarządzeń. Od tego dnia minęło kilka długich miesięcy, do Wydziału Przemysłowego wysłano kilka monitów — wszystko bezskutecznie: wydział nabral wód w usta...

A mieszkańcy przedmieść muszą z parą butów do podzelenia czy z uszkodzonym żelazkiem przemierzać wielokilometrowe często przestrzenie, tracąc niepotrzebnie czas i nerwy. A. O.

Czy widzieliście już wystawę?



Fot. Ewa Szafrharc

Wystawa poświęcona pamięci Feliksa Dzierżyńskiego, otwarta w salach przy ul. Piotrkowskiej 232, wzbudziła obrzymie zainteresowanie łodzian. Już w pierwszym dniu, w niedzielę, 1 marca, wystawę zwiedziło 1.080 osób. Obok zbiorowych wycieczek z technikum dziewczarskiego, szkoły organizacyjnej ZMP, internatów młodzieżowych itp. sporo było również osób, zwiedzających wystawę indywidualnie.

W poniedziałek sale wystawowe odwiedziła m. in. liczna grupa robotników z zakładów im. Dzierżyńskiego.

W książce pamiątkowej, do której zwiedzający wpisują swe uwagi, znajdujemy m. in. serdeczne słowa, skreślone ręką siostrzyczki Feliksa Dzierżyńskiego — Marii Staszewskiej.

Organizatorzy wystawy otrzymali również pismo z podziwieniami od brata Feliksa — Ignacego Dzierżyńskiego.

Przypominamy, że wystawa jest czynna w godzinach od 10 do 18. Wycieczki zbiorowe należy uprzednio zgłaszać do biura wystawy na nr telefonu 246-21.

Jest z czego wybierać w nowo otwartym Domu Konfekcyjnym przy ul. Piotrkowskiej 53

- Garsonki z welwetu
- Włosenne sukienki weiniane
- Damskie kostiumy
- Garnitury męskie
- Płaszczki letnie

— oto co oferuje klientom nowo otwarty Dom Konfekcyjny przy ul. Piotrkowskiej 53.

Zwiedzając, po raz pierwszy chyba, w sklepie zdołano zgromadzić stosunkowo wielkie ilości wszelkiego rodzaju konfekcji w różnych kolorach i rozmiarach. Jest z czego wybierać!



Jak długo mogą trwać dwa tygodnie?

Mieszkańcy Hotelu Robotniczego (ul. Zabia 11) zwracali się wielokrotnie z prośbą o radiofonizowanie pokoi. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku przyobiecano, że „za 2 tygodnie głośniki będą zainstalowane!” I na tym się skończyło...

Jesteśmy robotnikami budowlanymi. Każdy po pracy chciałby posłuchać radia, chciałby mieć kulturalną rozrywkę.

Cóż za biurokrata hamuje to wszystko?

Prosimy Was o skuteczną interwencję.

Mieszkańcy Hotelu Robotniczego przy ul. Zabiej 11 (ponad 20 podpisów)

Radzą nad tym co robić w ciągu roku Ogólnopolska konferencja aktywu zarządów kin

W dniach 2 i 3 bm., odbywa się w Łodzi ogólnopolska konferencja aktywu okręgowych zarządów kin, na którą przybyli również przedstawiciele Centralnego Urzędu Kinematografii oraz kierownicy producyjnych kin z miast i wsi całej Polski.

W pierwszym dniu narady referat na temat „Działalność gospodarza Okręgowego Zarządu Kin na tle bilansu za r. 1952 i zadania IV roku

planu 6-letniego” wygłosił dyrektor CUK, ob. Niziński. W dyskusji, która nastąpiła po referacie, mówiono o sprawach gospodarki poszczególnych kin i okręgów. Spośród wszystkich okręgów na wyróżnienie zasłużył Lublin, który jeszcze we wrześniu 1952 r. należał do najgorzej wywiązujących się ze swych zadań OZK. Obecnie pracuje najlepiej.

W drugim dniu narady będzie mowa o planach pracy OZK w roku bieżącym. (d)



WACEK: — Poza tym wszystkim uważam, że w naszym przedsiębiorstwie kręci się niepotrzebnie wielu ludzi. A gdzie indziej szukają ludzi do pracy. W dodatku to nas naradza na niepotrzebne wydatki...



WICEK: — Dobrześ powiedział wczoraj na tym zebraniu... Widziałeś, jaką starą zrobił minę? Myślałem, że się rzuci na ciebie... PLANISTA: — Naczelnik was wzywa do siebie...



NACZELNIK: — Muszę stwierdzić, że mieliście wczoraj rację z tą krytyką... To jest zupełnie słuszna uwaga, że u nas pracuje za dużo ludzi... WACEK: Wiedziałem, że pan naczelnik należyście postawi sprawę...



WICEK: — I jak pan naczelnik do tego się odniósł? NACZ.: — Uznałem słuszność krytyki i dlatego od pierwszego momentu sobie poszukaj innego miejsca. Zwalniam was obydwu. Trzeba oszczędzać... (D. c. n.)

„Murzyni” w Karpaczu! Warto się tam wybrać zwłaszcza że są jeszcze wolne miejsca

Podobno w Karpaczu i Bierutowicach wszyscy wyglądają ostatnio jak autentyczni Murzyni. Sprawilo to coraz mocniej operujące w górach słońce. Jeśli pogoda utrzyma się w dalszym ciągu, to marzec w górach będzie naprawdę piękny! Nie tylko dla amatorów nart, lecz i dla wielbieli kąpieli słonecznych.

Robotnicy łódzcy, którzy nie zdecydowali się jeszcze na wyjazd w góry, winni to więc uczynić. Powiatowe Biuro Skierowań w Łodzi posiada jeszcze około 650 miejsc na wczasu dla pracowników fizycznych. Czeka na nich piękne domy wczasowe w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Wiśle, Szczyrku, Dusznikach i Polanicy. (a)

X Mistrzostwa Akademickie Świata zakończone

Piąty złoty medal

zdołwał dla Polski Zarycki w slalomie specjalnym

W ostatnim dniu X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata rozegrano slalom specjalny mężczyzn oraz otwarty konkurs skoków. Narciarze polscy odnieśli w tym dniu jeszcze jeden sukces zajmując w slalomie specjalnym dwa pierwsze miejsca. Złoty medal zdobył Zarycki, zaś srebrny Andrzej Roj. Penkala był czwarty a Marusarz piąty.

Slalom specjalny odbył się na trasie długości 800 m przy różnicy wzniesień 170 m. Ustawiono na niej 47 bramek. Najgroźniejszym konkurentem Polaków był reprezentant ZSRR — Filatow. Zarycki, który w pierwszym przejeździe z czasem 61,8 był na trzecim miejscu za Marusarzem i Rojem, w drugim przejeździe uzyskał najlepszy czas dnia — 58,0.

Wyniki (czas obu przejazdów):
1) Zarycki (Polska) — 1.59,0, 2) Roj (Polska) — 2.01,6, 3) Filatow (ZSRR) — 2.02,4, 4) Penkala (Polska) — 2.05,6, 5) Marusarz (Polska) — 2.06,3.

cia X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata i wręczenie medali zwycięzcom ostatnich konkurencji oraz najlepszym drużynom w poszczególnych konkurencjach.

Piękny puchar za biegi i skoki otrzymali narciarze radziecy. Drużyna polska otrzymała puchar za najlepsze wyniki w konkurencjach alpejskich mężczyzn. Czechosłowacy wyróżnieni zostali za wyniki uzyskane przez ich zawodników w biegach zjazdowych i slalomie.

Ostatnią konkurencją X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata był otwarty konkurs skoków rozegrany na skoczni Lichtenstein. Do konkurencji zgłoszonych zostało 23 skoczków reprezentujących dziewięć państw.

Pierwsze miejsce zdobył reprezentant ZSRR Skworcow skaczący dynamicznie. Uzyskał w dobrym stylu najdłuższe skoki dnia. Polacy, którzy zdemontowali dobry styl, mieli stosunkowo krótkie skoki. Najlepiej z Polaków skakał Węgrzynkiewicz, plasując się wspólnie z Norwegiem Telesenem na 6 i 7 miejscu.

Wyniki:

1) Skworcow (ZSR) nota 330 pkt., skoki 63, 64,5 i 64,5 m, 2) Haakonssen (Norwegia) — nota 327,5 pkt., 61, 64, 63,5 m, 3) Felix (CSR) — nota 327 pkt., 60,5, 62, 64 m, 4) Hena Jew (ZSRR) — nota 319 pkt., 5) Kopylow (ZSRR) 312 pkt. 6-7 Telesen (Norwegia) — i Węgrzynkiewicz (Polska) 60,5, 60, 60,5 m, 8) Kowalski (Polska) — 305,5 pkt., 9) Roj (Polska) — 304,5, 10) Gasielnica-Jozkwoy (Polska) — 302 pkt.

Ostateczna punktacja konkurencji narciarskich przedstawia się następująco:

1) ZSRR — 6 złotych medali, 5 srebrnych, 5 brązowych — 115 pkt.
2) Czechosłowacja — 4 złote, 6 srebrnych, 4 brązowe — 115 pkt.
3) Polska — 5 złotych, 4 srebrne, 6 brązowych — 106 pkt.
4) NRD — 1 złoty i 1 brązowy — 36 pkt.

W godzinach wieczornych odbyła się w Semmering na placu przed Hotelem Pałacem uroczystość zamknięcia.

Warszawa zdobyła pływacki Puchar Miast

W zawodach pływackich w Warszawie zwycięstwo odnieśli pływacy stolicy nad Katowicami 106:91, dzięki któremu zdobyła Puchar Miast.

Gelnerówna (Katowice) ustanowiła rekord Polski na 100 m st. grzbiet. — 1:20,9. W zawodach padł również rekord Polski juniorów. Ustanowił go Kowalski (Warszawa) na 400 m st. dow. — 5:18,1. W meczu piłki wodnej Warszawa pokonała Katowice 4:1 (0:1).

RADIO

ŚRODA, 4 MARCA
14.10 Dla klas III i IV — audycja słowno-muzyczna „Młodzieńcze lata Fryderyka Chopina”. 14.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 15.10 Audycja literacka. 16.00 Wszelchnica Radiowa — kurs I. 31 wykład z cyklu: „Przyroda” pt. „Pochodzenie człowieka”. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Bywa to i w Anglii” — fragment powieści J. Lindsaya. 20.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej PR. 21.32 Z cyklu: „Słowniczek muzyczny” — audycja słowno-muzyczna. 22.00 Wszelchnica Radiowa — kurs II. 14 wykład z cyklu: „Nauka o świecie” pt. „Bułgarska Republika Ludowa. 22.20 Dzień muzyki rumuńskiej.

TEATRY

Nowy — „Henryk VI na łowach” — 19
Im. St. Józefa — „Rewizor” — 19.00
Powszechny — „Intryga i miłość” — 19
Maly — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Pinokio — „Skarb na pustkowiu” — 17
Ariekin — „Jaś Szpak” — 17

KINA

BAŁTYK — Chłopcy znad Kranichsee — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-owsiatowych — 18, 19. Ulca Graniczna — 20. Program dla najmłodszych — 18, 17
1 MAJA — Pierwszy start — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Jednostwo miłonierzy — 18, 18, 20
MUZA — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 18, 20
PIONIER — Nie ma pokoju pod oliwkami — 17, 15
POLONIA — 1 Maja 1952 w Moskwie — 18, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — Droga nadziei — 18, 20
REKORD — Wieleki lekarz — 18, 18, 20
ROMA — Warszawska premiera — 18, 20
SOJUSZ — Fanfan Tulipan — 18.30
STYLÓWY — Nieczynne z powodu remontu
SWIT — Taras Szewczenko — 17.45, 20
TATRY — Ostatni wystrzał — 18, 18, 20
WISLA — Dokumenty zdrady — 16, 17, 18, 19, 20, 21
WŁOKNIARZ — Strój galowy — 16, 18, 20
WOLNOSC — Cud w Mediolanie — 14, 16.10, 18.20, 20.30
ZACHETA — Niezapomniany rok 1919 — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejsze nocne dyżury następujące:
aptek: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowożyłki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuski 48.
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO IM. LUDWIKA WARYNSKIEGO
w Łodzi, ul. Wólczańska 215,
przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 446-K

Zawiadomienie
Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi zawiadamia, że siedziba Zjednoczenia została przeniesiona z ul. Sienkiewicza nr 28-30 na ul. Piotrkowską 55, tel. nr nr 106-52, 103-50 i 243-92. 557-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
w Łodzi, ul. Zgierska nr 104,
przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 482-K



Kokot

Trener Król miał rację mówiąc, że nowi napastnicy Włókniarza rozumieją grę. Piątka ataku: Jezierski, Pilarski, Kokot, Soporek, Kubocz zdołała dobrze egzamin na pierwszym meczu sezonu. Nie chodzi nam o zdobyte cztery bramki i w konsekwencji zwycięstwo odniesione nad CWKS, lecz o sam przebieg zawodów, o demonstrowane dobrze obmyślane pociągnięcia, niemal zawsze niebezpieczne dla przeciwnika, wreszcie o nadanie grze pewnego wyrazu i stylu przypominających futbol w dobrym wydaniu. Tego

Na lodowisku w Zakopanem Polacy prowadzą

w meczu łyżwiarskim z Węgrami

W Zakopanem odbył się pierwszy w historii naszego sportu międzynarodowy mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej na lodzie między reprezentacjami: Węgry i Polski.

W pierwszym dniu zawodów łyżwiarze polscy wygrali wszystkie biegi i objęli prowadzenie 712,083 : 722,738 pkt.
Młode zawodniczki węgierskie Fazekas i Roka ustępowały w szybkości obu naszym reprezentantom Potapowicz i Niemczykównie, natomiast

W poniedziałek 2 bm. w Zakopanem rozegrano dalsze konkurencje międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w jeździe szybkiej Polska — Węgry.

W biegu kobiet na 1000 m Potapowicz ustanowiła rekord Polski czasem 1:52,7 (poprzedni rekord Potapowicz wynosił 1:55,0, 2) Niemczyk — 1:54,4, 3) Roka (Węgry) — 1:58,7, 4) Fazekas (Węgry) 2.06,2.
W biegu kobiet na 3000 m zwyciężyła Potapowicz w czasie 6:23,6 przed Roka (Węgry) — 6:25,4, 3) Niemczyk — 6:27,5, 4) Fazekas — 7:10,5.
Bieg mężczyzn na 1900 m wygrał Magierowski w czasie 2:30,2, 2) Kovacs I. — 2:31,3, — 3) Skrzypnik również 2:31,3, 4) Konya — 2:32,9, 5) Nykiel — 2:33,5.
5000 m mężczyzn wygrał Skrzypnik — 9:14,8, 2) Konya również 9:14,8, 3) Kovacs I. — 9:30,4, 4) Lewandowski, 5) Elekfy.
Po dwóch dniach w łącznej punktacji prowadzi Polska 1386,905:417,729 pkt.

Start w Bratysławie

Cztery etapy Wyścigu Pokoju na terenie CSR

Największy amatorski wyścig kolarski świata — Wyścig Pokoju zorganizowany przez redakcję: „Trybuny Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland” rozpocznie się w tym roku na terenie Czechosłowacji i pobiegnie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną do Polski, gdzie zakończy się w Warszawie.

W Czechosłowacji trwają już intensywne przygotowania do tej wielkiej imprezy. Postanowiono przede wszystkim, że start na terenie CSR nastąpi tym razem w Bratysławie. Wszyscy zawodnicy przybywać będą do stolicy Słowacji do 25 kwietnia. Ustalono również poszczególne etapy wyścigu.

- I ETAP: Bratysława — Brno
 - II ETAP: Brno — Jihlova — Praga
 - III ETAP: Praga — Pilzno — Karlove Vary
 - IV ETAP: Karlove Vary — Usti nad Labą — Decna.
- Po czterech etapach kolarze będą mieli pierwszy dzień wycieczki, który przypadnie na dzień 5 maja. W następnym dniu wyścig wyruszy do dalszych etapów na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Udany debiut nowych napastników Włókniarz — CWKS 4:1 (3:0)

Cztery razy Szymkowiak skapitulował przed strzałami Kokota

wszystkiego brakowało zawsze drużynie łódzkiej.

Pięciu chłopców trenera Króla za demonstrowało swoje umiejętności w nietypowych warunkach, a że zmusili oni do kapitulacji zespół pierwszoligowy — to świadczy o nich tym lepiej.

Bo CWKS grał w składzie: Szymkowiak, Wójcik (Polak) Orłowski, Budziński, Wiczorek, Bieniek, Sasiadek, Jankowski, Szymborski, Gogolewski, Cechelik (Jerominek). To też ci, którzy pośpieszyli na pierwszy mecz sezonu, (a takich znalazło się co najmniej 10 tys.), byli wyraźnie zadowoleni i nie stracili wiary w Włókniarza. Nareszcie jest ktoś, kto umie zdobywać bramki! Nareszcie Włókniarz ma atak!

Choć strzelcem czterech bramek jest Kokot, są one w niemiernym stopniu zaletą dla pozostałych napastników. W tej piątce ogólnie podobał się b. ruchliwy prawy łącznik Pilarski, stanowiący dobrą parę z Jezierskim. Srodek krowa trójka jest tak dalece zgrana, tak bardzo ciężko ku sobie, że nader często zapomniała o skrzydłach. Trudno tu dać komuś pierwszeństwo, bo Kokot dobrze prowadził atak a Soporek dzielnie operował na tyłach, co nie przeszkadzało mu w porę włączyć się do akcji ofensywnej.



Jezierski

Pomoc i obrona — to starzy znajomi, z tym tylko, że Stusio wystąpił w roli obrońcy. W grze pomocy Włókniarza zaobserwować można było zbyt kurczowe asekurowanie własnej bramki (pozostałość, z którą stanowczo trzeba zerwać), przez co na środku pola powstawała nie wypełniona luka. Duże po stępy poczynił Walczak. Wreszcie bramkarz Kłaczek z błyskawicznym reflekssem, specjalista od wyłapywania piłek z bliskich strzałów.

Drużyna jako całość zaprezentowała się dobrze. Grając o wiele skuteczniej w pierwszej części zawodów, potrafiła zdobyć efektywne trzy bramki i to w ten sposób, że Szymkowiak był w tych momentach zupełnie bezradny. Po przerwie ton grze nadał CWKS, ale okres tej przewagi łódzianie przetrwali tracąc tylko jedną bramkę. Bardzo szybko skwitowali chwilowe niepowodzenie zdobywając czwartą bramkę po rzuceniu wolnym.

Włókniarz dobrze rozpoczął sezon, poczekajmy jednak, co nam przyniosą następne próby.

Mecz Włókniarz — CWKS sędziował Górecki, a bramki zdobyli: dla Włókniarza Kokot — 4, a dla CWKS — Jankowski.

W zapoczątkowanych rozgrywkach koszykówki męskiej drużyn juniorów o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz — Techn. Geodezyjna 106:21, Kolejarz — Gwardia 43:30, Spojnia — Unia 35:19, Unia — Gwardia 37:32, Spojnia — Techn. Geodezyjna 61:33 i Kolejarz — Włókniarz 24:38.

W finale siatkówki męskiej o puchar CRZZ pierwsze miejsce zajęła Spojnia (Centralna Tekstylina), która tym samym zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek międzywojewódzkich, jakie odbędą się w Poznaniu w dniach 14-15 bm.

Drugie miejsce zajęli siatkarze Kolejarza (Kutno), a trzecie drużyna Technikum Włokienniczego.

Mistrzostwa pływackie ZS Włókniarz zgrupowały na pływalni MDK w Łodzi 140 zawodników i zawodniczek z 9 miast — pierwsze miejsce zajęło kolo im. Dzw. Kościuszkowskiej (Łódź) — 588 pkt., przed kółem przy zakładach im. 9 Maja (Łódź) — 83 pkt., Dzierżonowem — 68,5 pkt. i Włókniarzem (Szczecin) — 66 pkt.

W towarzyskim meczu piłkarskim GWKS zremisował z Widzewem 2:2. Widzew zyskał obie bramki w ostatnich minutach gry.

W Tomaszowie miejscowa Spojnia pokonała Spojnię łódzką 4:1. W Piotrkowie mecz miejscowych drużyn przyniósł zwycięstwo Włókniarzowi nad Unią 4:3, a w Zdunskiej Woli Włókniarz wygrał z Budowlanymi (Łódź) 7:1.

Dwa zwycięstwa odnieśli szachściści łódzcy w spotkaniach półfinalowych o drużynowe mistrzostwo Polski. Włókniarz wygrał z Kolejarzem (Szczecin) 6,5:0,5 pkt, z tym, że jednej partii nie dokonano, a Ogniwo wygrało z Ogniwnem (Białystok) 5:3.

W meczu pięciłaskarskim o wejście do I ligi drużyna Włókniarza walcząca w Łodzi doznała porażki od OWKS (Kraków) 9:11.



O wszystkim po trochu

Włókniarz — Techn. Geodezyjna 106:21, Kolejarz — Gwardia 43:30, Spojnia — Unia 35:19, Unia — Gwardia 37:32, Spojnia — Techn. Geodezyjna 61:33 i Kolejarz — Włókniarz 24:38.

W finale siatkówki męskiej o puchar CRZZ pierwsze miejsce zajęła Spojnia (Centralna Tekstylina), która tym samym zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek międzywojewódzkich, jakie odbędą się w Poznaniu w dniach 14-15 bm.

Drugie miejsce zajęli siatkarze Kolejarza (Kutno), a trzecie drużyna Technikum Włokienniczego.

Mistrzostwa pływackie ZS Włókniarz zgrupowały na pływalni MDK w Łodzi 140 zawodników i zawodniczek z 9 miast — pierwsze miejsce zajęło kolo im. Dzw. Kościuszkowskiej (Łódź) — 588 pkt., przed kółem przy zakładach im. 9 Maja (Łódź) — 83 pkt., Dzierżonowem — 68,5 pkt. i Włókniarzem (Szczecin) — 66 pkt.

W towarzyskim meczu piłkarskim GWKS zremisował z Widzewem 2:2. Widzew zyskał obie bramki w ostatnich minutach gry.

W Tomaszowie miejscowa Spojnia pokonała Spojnię łódzką 4:1. W Piotrkowie mecz miejscowych drużyn przyniósł zwycięstwo Włókniarzowi nad Unią 4:3, a w Zdunskiej Woli Włókniarz wygrał z Budowlanymi (Łódź) 7:1.

Dwa zwycięstwa odnieśli szachściści łódzcy w spotkaniach półfinalowych o drużynowe mistrzostwo Polski. Włókniarz wygrał z Kolejarzem (Szczecin) 6,5:0,5 pkt, z tym, że jednej partii nie dokonano, a Ogniwo wygrało z Ogniwnem (Białystok) 5:3.

W meczu pięciłaskarskim o wejście do I ligi drużyna Włókniarza walcząca w Łodzi doznała porażki od OWKS (Kraków) 9:11.

Na boiskach piłkarskich już padają bramki

Szereg spotkań piłkarskich o charakterze towarzyskim rozegrały w ub. nie dziele drużyny ligowe. Uzyskano następujące wyniki:

Budowlani (Opole) — LZS (Chróścice) 10:3, Unia (Chorzów) — Górnik (Bytom) 4:2, Budowlani (Gdańsk) — Stal (Gdańsk) 0:1, Budowlani (Chorzów) — Budowlani (Zabkowice Sl.) 1:3, Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Świdnica) 2:0, Gwardia (Kraków) — Stal (Świdnica) 4:1, Ogniwo (Bytom) — Górnik (Wałbrzych) 2:0, Włókniarz (Kraków) — Spojnia (Kłodzko) 3:1, Ogniwo (Kraków) — Spojnia (Kraków) 2:2, Kolejarz (Toruń) — OWKS (Bydgoszcz) 2:1.